

Sygn. akt I C 2262/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Joanna Radzyńska-Głowacka

Protokolant Monika Rząsowska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2014 roku w Warszawie

sprawy z powództwa A. J. – uprzednio A.

przeciwko (...) S.A.

o zapłatę

1. zasądza od (...) S.A. na rzecz A. J. – uprzednio A. kwotę 29.054,89 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy pięćdziesiąt cztery złote 89/100) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2011 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) S.A. na rzecz A. J. – uprzednio A. kwotę 4.170,00 zł (cztery tysiące sto siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać Skarbowi Państwa-Kasie Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia od (...) S.A. kwotę 690,00 zł (sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu wydatków na wynagrodzenie biegłego poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 2262/12

UZASADNIENIE

Powódka A. J. – uprzednio A. wniosła do tut. Sądu pozew przeciwko (...) S.A. w W. występując w nim o zasądzenie na swą rzecz kwoty 27.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w skutek wypadku komunikacyjnego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 2.5054,89 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, iż w dniu 10 maja 2010 r. w miejscowości R. (...), na skrzyżowaniu ulicy (...) z obwodnicą miasta doszło do kolizji samochodu M. o nr rej. (...), wykonującego usługi przewozowe (tzw. Euro (...)), z samochodem T. (...) nr rej. (...) w wyniku, której samochód M. uderzył w (...) nr rej. (...). Jako pasażerka samochodu M. powódka w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała urazu głowy uogólnianego (rany na czole, otarcia skóry żuchwy, stłuczenie lewej strony twarzy oraz nosa), skręcenia kręgosłupa szyjnego, złamania trzonu kręgu piersiowego ósmego, stłuczenia lewego barku oraz stłuczenia kolana. Okoliczności zdarzenia oraz wina kierowcy M. jest bezsporna. Pozwana ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w związku z zawartą ze sprawcą zdarzenia umową ubezpieczenia OC. Powódka z uwagi na doznane obrażenia pozostawała w SPZOZ w R. przez łącznie 10 dni. Po wyjściu ze szpitala zalecono jej dalsze leczenie ambulatoryjne, noszenie kołnierza ortopedycznego oraz gorsetu, które nosiła do września 2010 r.. W związku z występującymi bólami powódka zażywała leki przeciwbólowe oraz otrzymywała zastrzyki. Na skutek wypadku i doznanych w nich obrażeń powódka w okresie bezpośrednio po wyjściu ze szpitala utraciła dotychczasową samodzielność. Musiała korzystać z pomocy rodziny i osób trzecich. Powódka korzystała

również z zabiegów rehabilitacyjnych, a także przebywała na leczeniu sanatoryjnym w S. w okresie od 27 stycznia do 19 lutego 2011 r. Do chwili obecnej powódka odczuwa bóle pleców oraz drętwienie nóg. Boi się także jazdy samochodem. Musiała również zrezygnować z dodatkowej pracy w (...) Klubie (...).

Pozwany (...) S.A. w W. odpowiedzią na pozew z dnia 6 lutego 2013 r. nie uznał żądania pozwu. Argumentując zasadność swojego stanowiska w odpowiedzi na pozew wskazano, iż co do zasady z tytułu odszkodowania OC sprawcy szkody przyjął odpowiedzialność za szkodę powódki z dnia 10 maja 2010 r. i wypłacił powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 13.000 zł oraz dokonał zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.030 zł i kosztów dojazdów w kwocie 300 zł. Zdaniem pozwanego kwota zadośćuczynienia była odpowiednia, uwzględniała doznane przez powódkę obrażenia ciała, czas leczenia oraz wysokość poniesionego uszczerbku na zdrowiu. Wypłacona kwota w pełni rekompensuje skutki wypadku komunikacyjnego, któremu uległa powódka. Kwota jest znacząca i odpowiada wysokości zadośćuczynienia zasądzanego przez Sądy w dacie wypłaty w sprawach o podobnym stanie faktycznym.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 maja 2010 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym poszkodowana została powódka A. A. (2) – obecnie J.. W zdarzeniu tym sprawca M. K. kierujący samochodem marki M. o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem T. (...) nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia, a następnie uderzył w (...) nr rej. (...). Powódka była pasażerką samochodu M. wykonującego usługi przewozowe (tzw. Euro (...)). Sprawcę wiązała z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

W wyniku wypadku z dnia 10 maja 2010 r. powódka doznała urazu głowy uogólnianego (rany na czole, otarcia skóry żuchwy, stłuczenie lewej strony twarzy oraz nosa), skręcenia kręgosłupa szyjnego, złamania trzonu kręgu piersiowego ósmego, stłuczenia lewego barku oraz stłuczenia kolana (wyliczenie przykładowe – z opinii biegłych sądowych lekarzy medycyny k. 128). Powódka wskutek doznanych obrażeń przebywała na leczeniu w SPZOZ w R. przez łącznie 10 dni. Po zakończeniu hospitalizacji zalecono jej dalsze leczenie ambulatoryjne, noszenie kołnierza ortopedycznego oraz gorsetu, które nosiła do września 2010 r. W związku z występującymi bólami powódka zażywała leki przeciwbólowe. Po wypadku była ograniczona ruchowo i nie mogła funkcjonować bez pomocy osób trzecich (zeznanie świadka A. A. (3) – k. 117 oraz P. J. – k. 118). Do osób, które jej pomagają należą rodzice powódki, z którymi mieszkała bezpośrednio po wypadku oraz P. J. – narzeczony powódki. Matka powódki A. A. (3) pomagała córce przez około 4 miesiące po wypadku. Opieka nad powódką wiązała się z ciągłą obecnością osoby pomagającej. Powódka przez miesiąc przebywała w sanatorium w S.. Przed wypadkiem powódka pracowała w biurze rachunkowym w S. oraz w (...) Klubie (...), a także studiowała. W wyniku wypadku oraz rekonwalescencji powódka opuściła dużą ilość zajęć na studiach jednak z uwagi na jej zawziętość i znacznie większy niż dotychczas nakład pracy nie odbiło się to negatywnie na uzyskiwanych przez nią ocenach. Po wypadku życie towarzyskie powódki zostało w znacznej części ograniczone. Nie wyjechała na urlop, nie mogła spotykać się z koleżankami. Przed wypadkiem zdaniem matki powódka było radosna, pomocna i w pełni sprawna. Obecnie zdaniem narzeczonego powódka jest bardzo przybita, boi się prowadzić samochód, ma lęk i obawy przed szybką jazdą. Powódka w chwili wypadku miała 23 lata.

Pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 13.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz dokonał zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.030 zł i kosztów dojazdów w kwocie 300 zł. (odpowiedź na pozew – k. 87, akta szkody).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody: dokumenty prywatne (np. różnego rodzaju zaświadczenia przedstawione przez strony) czy też zawarte w aktach likwidacji szkody, dowody natury osobowej (zeznania świadków oraz powódki), a także opinie biegłych lekarzy medycyny.

Dowody zgromadzone w sprawie zasługują na wiarę.

W szczególności sąd podzielił wnioski wypływające z opinii biegłych lekarzy medycyny, potwierdzają one zeznania powódki i świadków, nadając im walor w pełni obiektywne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 445 § 1 k.c., który przewiduje, iż sąd uprawniony jest do przyznania poszkodowanemu w sytuacji, w której doszło do uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zadośćuczynienie).

Ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym zakresie wskazuje natomiast, iż przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze całokształt okoliczności sprawy nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw wypadku, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia. Rolą zadośćuczynienia jest bowiem złagodzenie doznanej niewymiernej krzywdy poprzez wypłacenie nie nadmiernej lecz odpowiedniej sumy, w stosunku do doznanej krzywdy. Ustalenie jej wysokości powinno być jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy dokonane w ramach rozsądnych granic, odpowiadających aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż żądanie dochodzone niniejszym pozwem od pozwanej w łącznej kwocie 29.054,89 zł z tytułu zadośćuczynienia jest w pełni zasadne.

Sąd nie może zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, iż wypłacona powódce kwota 13.000,00 zł z tytułu zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny.

W myśl art. 445 § 1 k.c. kompensowana jest krzywda, która oznacza szkodę niemajątkową wywołaną naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Na pojęcie krzywdy składają się nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpienia psychicznego (wyrok SN z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027). „Okoliczności indywidualne, związane z pokrzywdzonym, powinny zostać uwzględnione przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów oceny (np. wiek pokrzywdzonego - młody, dojrzały, starszy)” (por. wyrok SN z 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203; wyrok SN z 22 sierpnia 1977 r., II CR 266/77, LEX nr 7980).

W niniejszej sprawie niekwestionowane było, że powódka uległa wypadkowi komunikacyjnemu, którego skutki dla jej zdrowia okazały się być bardzo poważne i że pozwany (...) S.A. ponosi wobec niej z tego tytułu odpowiedzialność. Dlatego też w celu ustalenia wymiernej wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu powódki (jak wynika z opinii biegłego - 14%), jej wiek (w chwili wydania wyroku zaledwie 23 lat), rozmiar cierpienia bezpośrednio po wypadku, 10-dniowy pobyt w szpitalu, odczuwane bóle, zażywanie przez powódkę leków przeciwbólowych, ciągłą potrzebę pomocy innych osób nawet przy najprostszycy czynnościach życiowych.

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, niepublikowany).

Powódka pomimo upływu 2 lat od momentu wypadku nadal odczuwa skutki wypadku. Przy długotrwałej pracy w pozycji siedzącej odczuwa bóle pleców. Sprawność ruchowa powódki nie wróciła do stanu przed wypadkiem. Powódka nie może brak aktywnego uczestnictwa w życiu towarzyskim. Boi się jeździć samochodem zarówno sama jak i jako

pasażer. Nie może uprawiać tak często sportów jak miało to miejsce przed wypadkiem. W związku z wypadkiem oraz długotrwałym okresem rekonwalescencji powódka utraciła jedną z wcześniej wykonywanych prac. Orzeczono u niej częściową niezdolność do wykonywania pracy. Po wypadku wróciła do biura rachunkowego prawie rok po wypadku i to początkowo tylko na pół etatu. W wyniku wypadku samodzielność powódki została znacząco ograniczona. Jako młoda osoba dopiero wchodząca w dorosłe życie przez prawie rok czasu była zależna od innych osób.

Podkreślenia wymagają, iż zdrowie człowieka jest jednym z najważniejszych dóbr osobistych człowieka a jego samodzielność w poruszaniu się oraz wykonywaniu nawet najprostszych czynności życiowych podstawą funkcjonowania w społeczeństwie. Pomimo młodego wieku powódka do chwili wypadku była osobą samodzielną, która doskonale radziła sobie z obowiązkami dnia codziennego. Jak wynika z zeznań świadków i samej powódki ta sytuacja diametralnie zmieniła się od momentu wypadku. Na chwilę obecną powódka nie tylko boi się sama jeździć samochodem, ale i odczuwa skutki urazu kręgosłupa.

Wysokość zadośćuczynienia powinna zatem odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr.

Ze względu na powyższe w ocenie Sądu na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. należało przyznać powódce zadośćuczynienie w łącznej wysokości 29.054,89 złotych.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. wskazującego, że strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić wygrywającemu poniesione przez niego koszty procesu. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 4.170,00 złotych, na które składają się: 2.400 złotych z tytułu wynagrodzenia adwokata (§ 6 pkt. 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1340 z późn. zm), opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.453 złote (art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz.U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz poniesione wydatki w kwocie 300 złotych.

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,